GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 291.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 30 Października 1829 roku w Piątek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

KRAKOW. — *Dnia 24 paźdz.* — Pszenica 14 do 18, żyto 9½ do 11, jęczmień 6 do 7½, groch 10 do 12, owies 4¾ do 5 zł. za korzec.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

Dyrekcja jeneralna stad i stacji stadnych królestwa polskiego.

Podaje do wiadomości powszechnéj, iż na zapewnienie furażów i paszy dla stad królewskich koni na potrzebę od 1 stycznia 1830 r. odbywać się będzie w biórze wydziału stadnego w mieście Janowie, obwodzie Bialskim, województwie Podlaskiém, licytacja publiczna in minus w terminie na dniu 19 listopada r. b. wyznaczonym. — Iłość potrzebnych artykułów wynosi: Owsa korcy 5,600, siana cetnarów 16,000, słomy jęczmiennéj cetnarów 1,500, słomy prostéj żytnéj cetnarów 5,000. — Dostawa artykułów tych dziać się ma w ratach miesięcznych i w gatunkach jak najlepszych. — Ceny od których licytacja na mniéj rozpoczęta będzie, ustanowione zostały, jako to: na owsa korzec złp. 5 gr. 15, siana cetnar złp. 2 gr. 10, słomy jaréj złp. 1 gr. 6, słomy prostéj cetnar groszy 24. — Należytość za dostarczone furaże przypadająca, uiszczana będzie w miarę znaczniejszych dostaw. — Stawający do licytacji obowiązani są złożyć vadja dziesięcioprocentowe w gotowiźnie lub w listach zastawnych. Protokuł licytacji zaraz po podpisaniu onegoż, będzie dla przedsiebiercy obowiązującym, dla rządu zaś za uzyskaniem potwierdzenia od kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji. — Koszta papieru stęplowego do kontraktu i opłata od ogłoszenia niniejszego, należeć będą do przedsiebiercy. — Życzący sobie podjęcia się dostawy artykułów furażowych, zechcą się stawić w powyżéj wyrażoném miejscu i terminie. Dokładniejszą wiadomość i informację o warunkach szczegółowych zamierzonéj antrepryzy, powziąć można codziennie w Warszawie w biórze dyrekcji jeneralnéj stad i w Janowie w biórze wydziału stadnego. — W Warszawie dnia 20 października 1829 r. — Wielki koniuszy korony. Prezes. Alex. hrabia *Potocki*. — Sekretarz jeneralny. *Dulewski*.

— *Kommissja województwa Krakowskiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu z d. 16 września r. b. N. 62116, gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Oddessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 28 stycznia 1830 r. począwszy od godziny 9 zrana odbywać się będzie w biórze kommissji wdztwa Krakowskiego w salach sessjonalnych publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych Xany w obwodzie Miechowskim położonych, składających się z wsiów Kraśniów, osady Klonno, Xany, Rzukowice, z folwarków Xany, gruntów Klonno, z propinacji, dziesięcin od włościan i z wolnego mlewa. Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 47650 gr. 28 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant co rocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 2,126 gr. 13 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą, nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 59,700 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z dnia 13 czerwa 1825 r. ustanowioną opłatę; oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 828 gr. 10.

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć vadium złp. 6,640 gr. 26 w srebrze lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp. 6640 gr. 26.

O innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający powziąć wiadomość w biórze kommissji wdzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą zrzódła intraty wykazującą, na drzwiach sekcji Dóbr wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — w Kielcach dnia 19 września 1829 roku — Radca stanu prezes, *Wielogłowski*. — Sekr. Jen. *Zamojski*.

— *Uwiadomienie*. — Dentysta Dr. A. Laemmlein młodszy uwiadomia niniejszém publiczność, że w dniu 7 listopada powróci z podróży swéj do wód Emskich, i stanie w pałacu Paca na pierwszém piętrze.

Wiadomości Warszawskie.

— Przez ukaz N. pana wydany dnia 30 sierpnia do kapituły orderów, ozdobiony został orderem s. Anny 4 klassy, z napisem *Za Waleczność*, między innymi, podporucznik korpusu inżenierów wojska polskiego, Szymoński.

— O saméj północy z dnia 28 na 29 b. m., wszczął się pożar w zabudowaniach Franciszkańskich. Spaliła się ofi-

cyna fabryki wyrobów wełnianych z stajnią, koń, para powozów i t. p. Gdy płomień nie bił na gmach w którym obok więźniowie domu kary i poprawy zamknięci, przeto ich wcale nie wypuszczano.

-- N. Pan ozdobił pod d. 13 b. m., orderem Białego Orła, Abbul Kassima, kaimakana królestwa Perskiego i Mehhameda Khana, naczelnego wodza wojsk regularnych w témże królestwie.

— Dziesięcioletnia panienka Eleonora Nejman, dająca dziś w sali redutowéj koncert na skrzypcach, rodziła się w Petersburgu. Jéj ojciec jest rodowity Węgrzyn a matka Polka i dla tego młoda artystka mówi po polsku. Gdy miała lat 6, zaczęto ją uczyć grać na fortepianie, lecz po kilku lekcjach oświadczyła, że nie do fortepianu, lecz do skrzypiec ma ochotę i natychmiast przekonano się, ile ma zdatności.

— Na koncercie danym dnia onegdajszego na skrzypcach przez pana Serwaczyńskiego, było tylko 150 osób. Słyszano go już przed kilką laty w tutejszéj stolicy, a znawcy przyznają rzetelnie, że znacznie bardzo postąpił w zaletach gry swojéj. W wykonaniu stakata może popisywać się śmiało obok Paganiniego.

— Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1830, polski, ruski i żydowski, z odmianami powietrza, zawierający dni galowe w Rossji i w królestkie Polskiém, anegdoty, zabawne wiersze i powieści, z tabelką przychodu i odchodu poczt, wyszedł z druku i przedaje się w xięgarni Józefa Pukszty przy ulicy ś. Jańskiéj Nro 21. Cena złp. 1 gr. 15. — Kalendarza Gospodarskiego o którego wyjściu było niedawno doniesionem, można jeszcze dostać w téjże xięgarni, także po złp. 1 gr. 15.

ROSSJA. — *Z Petersburga dnia* 5 (17) *października.* — N. Pan wydał reskrypt następujący:

Do szefa sztabu jeneralnego flotty Mojéj.

Zwracając ojcowską uwagę na zasługi flotty dla ojczyzny położone i na czyny jéj w bitwie pod Nawarynem, w czasie poddania Anapy, przy współdziałaniu podczas oblężenia Warny i twierdz naddunajskich, także przy zdobyciu Sizopola i przy brzegach Rumelji; zamierzyłem w dniu uroczystego zdobycia pokoju korzystnego dla poddanych i współwyznawców naszych, sprawić sobie przyjemność, oświadczając officerom bandery i kapitanom, pod rozkazami których zostawały i walczyły w téj wojnie z nieprzyjacielem eskadry, pojedyncze oddziały i okręty, szczególną wdzięczność Moją; a zaś na korzyść żołnierzy postanowić co następuje:

1) Mogą być udzielone dymissje, podług przepisów prawa o wysłużonych latach żołnierzom, którzy, licząc aż do dnia dzisiejszego, już lat 20 w ekwipażu gwardijskim, a zaś lat 22 w ekwipażach liniowych, przewozowych i robotniczych, oraz w w brygadach artylerji i w kompanjach kaspijskiego morza, służą bez zakału.

2) Ci, którzyby nie chcieli z tego korzystać i w dalszéj służbie zostać postanowili, pobierać będą żołd podwójny, niezawiśle od dodatku, oznaczonego wcześniejszemi przepisami dla tych żołnierzy, którzy dobrowolnie nad przepisane lata w służbie pozostają.

3) Takim, którzy stosownie do tego, pięć lat służyli, mą być płacony cały żołd podwójny, a połowa całości przy ich oddaleniu się z służby, jako pensja wysłużona; w razie, gdyby to ich oddalenie się następowało z przyczyny rzeczywistéj choroby albo kalectwa, a nie dla innych powodów, natenczas cała podwyższona płaca, zamienia się w ich dożywotnią pensję.

4) Wyżéj oznaczone podwyższenie pensji, jest niezawisłe od płac przywiązanych jakie kto otrzymuje z ozdobami honorowemi i ozdobami ś. Anny, lub z innemi szczególnemi odznaczeniami.

Wykonanie niniejszéj woli Mojéj, i ogłoszenie jéj komu należy, WPanu polecam.

Na oryginale podpisano przez N. Pana własnoręcznie.

(podpisano) MIKOŁAJ.

Dan w Petersburgu d. 22 października 1829 r.

— Czytamy w liście pisanym z obozu pod Szumlą co następuje: — » Wojsko utraciło w téj chwili jednego z walecznych jenerałów swoich; jenerał porucznik xiąże Madattów uległ d. 4 sierpnia słabości wrzodowéj, która mu się utworzyła zeszłéj zimy. Pochowano go w Szumli w kościele wniebowzięcia Najśw. Panny, gdzie odprawiło się także nabożeństwo żałobne podług obrządku grecko-rossyjskiego przez duchowieństwo Bulgarskie. Téj uroczystości towarzyszyła okoliczność następująca, która przynosi prawdziwy zaszczyt nieboszczykowi: wielki wezyr który miał w tym jenerale tyle niebezpiecznego przeciwnika, oddał sam osobiście z wojskiem swojém ostatnie honory wojskowe zwłokom nieboszczyka.

— Z woli N. Pana wydał pod d. 23 września rządzący senat, zaostrzone polecenia, żeby we wszystkich śledztwach, a mianowicie w takich gdzie aresztowanie osób ma miejsce, bez najmniejszéj zwłoki do ich ukończenia przystępowano.

-- *Z Odessy d. 28 września.* -- Z radością zawiadamiamy publiczność w skutek wyższych rozkazów (mówi D. O.) że jutro d. 29 wrześ., jeżeli stan zdrowia miasta będzie ciągle zaspokajający, tak, jaki był od ostatniego wypadku, który zmusił władze do przedsięwzięcia środków ostrożności; kordon zdrowia zewnętrzny, otaczający miasto, będzie zniesiony i związki z krajem będą zupełnie przywrócone. Wiemy, jak niecierpliwie oczekują tego mieszkańcy Odessy, tudzież ich przyjaciele i krewni w miastach przyległych. Wiemy, iż rozsiewano wieści o wielu okolicach, że cała ludność Odessy wyginęła przez powietrze; w innych sądzą, że kilka tysięcy ludności wymarło. Wszystkie te śmieszne wiadomości dochodziły nas, i ztąd pośpieszamy zaspokoić wszystkich, których obchodzi los mieszkańców naszego miasta. -- Obóz wojskowy wciąż przeczyszczany, a chociaż wojsko tamże będące nie zupełnie wolne od podejrzenia, wszelako oddalone zupełnie od miasta, i otoczone strażą niepodejrzaną, dla tegoto zdrowie tego wojska nie powinno nas niepokoić. Kilka domów przedmieścia Mołdawianki, w których zaraza się pokazała, będą jeszcze jakiś czas pod dozorem i zamknięte, nie z konieczniéj potrzeby, lecz przez ostrożność. Z resztą domy są już dawno przeczyszczone. -- *Te Deum* na podziękowanie Przedwiecznemu, że zachował mieszkańców od nieszczęścia im grożącego, poprzedzi zniesienie kordonu. Ten świetny obrzęd, połączony z obrzędem z powodu zawarcia pokoju z Turcją, nastąpi jutro o godzinie 11 rano; władze zapraszają JPP. kommissarzy i ich pomocników, aby przybyli o téj godzinie dla okazania onym wdzięczności za gorliwość, jaką okazali i za trudy, jakie ponieśli. -- Dnia jutrzejszego otworzone będą wszystkie publiczne przechadzki i teatr, na którym dana będzie ulubiona opera Semiramida.

-- Fregata *Eustachy* zawinęła do naszego portu. We czwartek d. 26 radca stanu Fonton, umieszczony przy naczelnym wodzu drugiéj armji, przybył na pokładzie tego o-

krętu do Odessy dla poratowania swojego zdrowia. W piątek d. 27 xiąże Trubecki, adjutant N. cesarza Jmci, przybył z Burgas na pokładzie okrętu kupieckiego. -- Zatoka nasza poczyna się okrywać statkami; przystań nabiéra życia, ruch wznawia się w mieście; czynność pannje na nowo w kantorach negocjantów; na wszystkich twarzach widać więcéj wesołości. -- Od d. 20 do d. 28 zawinęło do naszego portu 50 okrętów, z tych 22 ze Stambułu, a 28 z portów zawojowanych. -- Od czasu jak wywóz zboża został na nowo dozwolony, to jest, od d. 21 września, odpłynęło w różne miejsca z pszenicą 11 okrętów.

AMERYKA PÓŁNOCNA. — *Z Nowego Jorku dnia* 10 *września.* — Pan Robello dotychczasowy akredytowany sprawujący interesa dworu Brazylskiego, opuści wkrótce Zjednoczone Stany; niedawno pożegnał się już z prezydentem.

— Donoszą z Nowego-Orleanu, że żółta febra nie przestaje tam czynić okropnych spustoszeń; codziennie umiera na nią najmniéj 40 osób. Prawie wszyscy Hiszpanie którzy będąc zmuszeni oddalić się z Mexyku, schronili się do Nowego Orleanu, padli ofiarą téj strasznéj choroby.

— W Augusta kraju Maine, umarł 70letni starzec w więzieniu, które przez lat 35 było mieszkaniem jego. Roku 1793 czyli 1794 przywidziało mu się, że tylko przez wielką ofiarę może pozyskać odpuszczenie grzechów swoich u Boga, zabił więc kobietę i podpalił kościół, za co lubo skazany był na śmierć, z względu jednak jako obłąkany na umyśle, ułaskawiony i na wieczne więzienie osadzony został. Był on wysokiego wzrostu, miał wejrzenie wspaniałe, które przez urośnięcie dużéj siwéj brody, tym większéj nabierało powagi. Dopiero w podeszłym wieku, bo na 5 lat przed śmiercią, nabrał ochoty do uczenia się czytać, pisać i rachować.

— W okolicy Chambersburg znaleziono przy kopaniu pewnego jeziora, szczękę mamuta na 7 stóp długą, mającą 14 cali obwodu a ważącą 7 funtów.

— W szkołach publicznych piérwszego obwodu kraju Pensylwanji, uczęszczało od roku 1818, od piérwszego ich założenia, 31,000 dzieci płci obojéj, w wieku od lat 5 do 14.

ANGLJA. — *Z Londynu dnia* 17 *października.* — Xiąże Wellington bawi teraz w Dower, gdzie jako lord naczelny inspektor 5 portów, przyjmowany był uroczyście i prezydował na posiedzeniu w urzędzie portowym. Posiedzenie odbyło się w ratuszu, gdzie przyjęto xięcia strażą honorową i strzelaniem z dział warowni. Poskończoném posiedzeniu zwiedzał xiąże nowe zakłady miasta i znajdował się na wspaniałym obiedzie.

— Pozawczoraj odjechał z Dower na miejsce swego przeznaczenia, Sir Charles Bagot, nasz poseł w Niderlandach.

— Londyńska *Literary-Gazette* udziela następujących wiadomości statystycznych o stanie państwa Rossyjskiego, które jak mówi, za dokładne i autentyczne uważać można: »Państwo Rossyjskie przewyższa wielkością i ludnością swoją wszystkie inne europejskie kraje. Ogół ludności w końcu 1828 r., złożonéj z rozmaitych ludów, wynosił 62,592,000 dusz, dzielących się na pokolenia następujące. 1) Sławian 54,000,000; 2) Finów czyli Finlandczyków 3,000,000; 3) Tatarów 2,500,000; 4) Ludów Kaukazkich 1,010,000; 5) Niemców 500,000; 6) Mongołów 320,000; 7) Eskimów 90,000; 8) Samojedów 70,000; 9) Manczurów 65,000; 10) Indjan 25,000; 11) Kamczatczyków 12,000; 12) Ludów niewiadomego pochodzenia 1,000,000. — Wszystkie te ludy dzielą się pod względem wyznań religijnych jak następuje: Wyznania greckiego 46,300,000; katolickiego 6,000,000; mahometańskiego 3,300,000; Lutrów 2,600,000; Szamanów 700,000; Żydów 600,000; Lamaitów 210,000; Reformowanych 84,000; Ormjan 79,000; Hernhutów 10,000; Menonitów 6000; Filiponów 3000. — Ludność Rossji europejskiéj, (nie licząc w to Polski która w roku 1827 miała 3,850,658 mieszkańców), wynosiła w tymże roku 41,603,600; to jest, dwa razy tyle jak w W. Brytanji. W całém państwie jest 1840 miast większych i małych, 1210 warowni i 227,400 wiosek. Między piérwszemi, znaczniejsze są: Petersburg z 225,000; Moskwa z 260,000; Warszawa z 125,443; Kijów z 40,000; Sandomierz z 50,000; (?) Odessa z 40,000; Riga z 47,000; Tuła z 36,000; Kaługa z 25,000; Kazan z 50,000; Astrachan z 36,000; Irkuck z 30,000 mieszkańców.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Hr. Diebitsch Zabałkański.

(Wyjątek z *Monats-Schrift für Deutschland*, wydawanego przez Bucholtza, poszyt za m. październik 1829.)

„Jeżeli znajdują się ludzie, o których powiedzieć można, że los powołał ich przed innymi do utworzenia nowego rzeczy porządku, to zaprzeczyć nie można, że hr. Diebitsch Zabałkański do małéj liczby tych wybranych należy."

„Szczegóły wejścia jego w służbę rossyjską, połączają w sobie coś im samym tylko właściwego, tak, że nie wypadałoby pomijać je milczeniem. Ale, gdy to wszystko cokolwiek w téj mierze na jaw wyszło, jedynie na prywatnych opiéra się doniesieniach, to jest, jedynie na samych opowiadaniach ze słyszenia; przeto pominiemy i my ten okres historyczny jego piérwszych lat młodości, ażeby z większą zająć się uwagą nad dalszemi, a mianowicie nad temi, kiedy do spraw Europy czynnie wpływać zaczął, i nadał im taki kierunek, którego nikt nie przewidywał, i który nie przestał dla tego być obfitym w jak najważniejsze wypadki."

W tém miejscu wspomina autor o wiadomych wypadkach z końcem 1812 roku, w których ówczasowy jenerał major Diebitsch, niepospolity miał udział, i daléj tak rzecz prowadzi:

„Po bitwie pod Laon, zwrócił się Napoleon ku Troyes w celu pobicia xięcia Schwarcenberga. Walka zaczęła się pod Arcis sur Aube, a do dnia 20 marca w którym się to działo, nic stanowczego nie postanowiono jeszcze; a gdy sprzymierzeni dnia następnego przygotowani już byli do krwawego boju, dowiedziano się z zadziwieniem, że cesarz Francuzów obrócił się ku St. Dizier, nie w innym zapewne celu, jak dla odcięcia ich od Renu, ściągnięcia do siebie załóg z Lotaryngji i Alzacji, a następnie połączenia się z przysposobionym synem swoim xięciem Eugenjuszem Beauharnais, który miał ku Wiedniowi postępować, ażeby tym sposobem widownię wojny napowrót do Niemiec przenieść. Niemałe było wrażenie, jakie to śmiałe przedsięwzięcie sprawiło na sprzymierzonych, jakoż wśród istnących naówczas okoliczności, zgodzono się nato, że nie masz innego wyboru jak zwrócić się za nieprzyjacielem."

„Już miano wydać rozkazy do odwrotu wojska ku Renowi, gdy hr. Diebitsch przełożył monarsze swemu po-

trzeba korzystania z poruszeń Napoleona, aby uprzedzić go w pochodzie ku Paryżowi, a dla złudzenia, wysłać hrabiego Wintzig rode z 8 tysiecznym korpusem jazdy, któryby postępując za nim, wstrzymywał go w rozumieniu iż dopiął celu swojego. Cesarz Alexander uznał ten pomysł za skuteczny. Ostatnie przeszkody w téj mierze, przełamali pod Sonde, St. Croix, i la Fére-Champenoise, xiąże Szwarcenberg i feldmarszałek Blücher, a bitwy pod Montmartre i Belleville stanowiły o losie stolicy francuzkiéj, która w nocy z d. 30 na 31 marca kapitulowała. Zaraz po wkroczeniu sprzymierzonych do Paryża, nastąpiło usunięcie Napoleona od tronu przez senat francuzki. Gdy Napoleon poznawszy błąd swój, przybył do Fontainebleau, już wtenczas, aby wszystkiego nie stracić, nie miał przed sobą innego środka, jak wejść w układy z sprzymierzonymi względem usunięcia się swego. Przezorność któréj w tém przedsiewzięciu użył zmieniła traktat w Fontainebleau zawarty, w złocistą dla uciekającego nieprzyjaciela drogę. W traktacie tym, leżały zarody do wszystkich wypadków, które rok 1815 tak ważnym uczyniły, a które na tém się skończyły, że wygnanie na wyspie Elbie zamieniło się na wygnanie do wyspy ś. Heleny, i oswobodziły Europę od człowieka, który od lat pietnastu jedynym był sprawcą pustoszących ją wojen."

„Jeżeli więc zwrócimy uwagę naszą na wypadki zaszłe od d. 20 marca (od dnia bitwy pod Arcis sur Aube), i rozważymy postać jaką następnie przybrały; nie możemy pominąć owego pomysłu, przez który hr. Diebitsch nakłonił cesarza swego do posunięcia się przeciwko Paryżowi, zamiast co chciano iść nad Ren w ślad za nieprzyjacielem. Ktokolwiek zatém zdolny jest pojąć niebezzasadną styczność okoliczności, poczynając od d. 21 marca 1814, ten przyzna z łatwością, że bez zdobycia Paryża, postać rzeczy byłaby zupełnie odmienna."

„Dokonane przez niego przejście Bałkanu jest rzeczywistością niemniéj obfitą w wypadki, od owéj rady którą dał w nader krytycznem położeniu, aby zwrócić się na Paryż zamiast do Renu."

«Można następnie rzucić pytanie: dla czego właśnie to przejście Bałkanu, powiodło się hr. Diebitschowi? We wszystkich wojnach, które Rossja od czasów Katarzyny Wielkiéj z Turkami wiodła, nie można było mieć innego celu, chcąc wielkie otrzymać korzyści, jak tylko ten, ażeby po zajęciu Warny posunąć się do Adrjanopola. Trzy drogi tam wiodą: jedna z Hacargrodu do Adrjanopola; druga z Nikopolis do Kaincanliki; trzecia przez Dunaj powyżej i niżéj Widdynu i drogą ku Philippopolis, albo przez Serbję lub téż w prostéj linji. Nie znaliż tego dawniéjsi wodzowie rossyjscy? Nie można tego przypuszczać. Ale dlaczegóż była Szumla owym szkopułem, o który się wszystko rozbijało? O to, uważali oni przejście Bałkanu za daleko niebezpieczniéjsze, niżeli było w saméj rzeczy. W żadnym przypadku nie można je porównywać z przejściem Francuzów przez górę ś. Bernarda, a to, co było w niém prostém tylko widziadłem, pochodziło bezprzecznie od wyobrażenia, jakie utworzyli sobie wodzowie rossyjscy o sile odpornéj Turków w Rumeiji. Za prawdę, aż nazbyt często zdarza się, że trudność za największą miana, nie istnie w rzeczywistości ale w mylném wyobrażeniu jakie o niéj mamy? Tu więc wyjaśnia się dopiero, dla czego jenerałowie tak odważni i determinowani jak byli Bagration, Kameńskoi i Suwarów, wahali się przystąpić do dzieła, ilekroć przypadło posunąć się do środkowego punktu państwa Ottomanów. To, co oni zdziałali, może być uważane tylko pod względem usiłowań i zakusu, ażeby wyśledzić i poznać niebezpieczeństwo, w całéj rozległości jego. Przydały się bezwątpienia te usiłowania hr. Diebitschowi, ale zimna rozwaga jego potrafiła szybko rozróżnić niebezpieczeństwa rzeczywiste od urojonych; jakoż obierając w osiągnieniu zamierzonego celu drogę najkrótszą, z niemałém podziwieniem świata a może i siebie samego, dostał się do Adrjanopola, nie napotkawszy nigdzie stanowczéj przeszkody.»

«Takąto koleją dokonywa się wszystko na świecie, kiedy czas spełnienia nadejdzie; ale przejście Bałkanu stanowi nową epokę w historji cywilizacji europejskiego świata, a nie masz nic takiego, coby dla rozwinięcia moralnego Europy, równie ważném i skuteczném było, tak dalece, że przydomek Zabałkańskiego, z postępem każdego dnia i roku, coraz zaszczytniejszym i świetniejszym stawać się bezwątpienia będzie.»

«Co do tego punktu nieco obszerniéj wytłómaczyć się nam należy.»

«Monarsze takiemu, jakim jest cesarz Mikołaj, który włada krajom 375,151 mil kwadratowych obszernym, i 59,534,000 dusz ludności mającym, można zaiste ufać, że wydając wojnę Turkom, nie ma na celu powiększenia kraju swojego. Lecz jakiż cel mógł być téj między Rossją a Turkami wojny?»

«Na pytanie takie, jest jedna tylko odpowiedź: Rossja dąży do podniesienia cywilizacji, a że takowe, nieinaczéj jak przez coraz swobodniejsze obcowanie ze światem da się osiągnąć, pragnie więc przedewszystkiém, ażeby morze Czarne przestało dla niéj być morzem nadziei i oczekiwania, co o tyle tylko może się urzeczywistnić, o ile jak najswobodniejszy związek z morzem Srodziemném, już więcéj podobnym trudnościom podlegać nie będzie, na jakie handel Rossji na Bosforze i w Dardanellach bywał wystawiony, gdy od widzi mi się i łaski rządu tureckiego zawisłym być musiał.»

(Dokończenie nastąpi).

WIDOWISKA W STOLICY

KONCERT NA SKRZYPCACH. Dany będzie dziś w sali Redutowéj, przez JPannę Leonorę Neiman, dziesięcioletnią artystkę, z Petersburga, uczennicę JPana Morandy.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w salali towarzystwa dobroczynności dana będzie komedja w I akcje, pod tytułem: *Krętosz Lokaj bez Służby*. Po niéj nastąpi Quodlibet złożony z scen komedji, trajedji i śpiewów, pod tytułem: *Nowy Teatr*. Rozpocznie widowisko komedja pod tytułem: *Los na Loterją*.

TEATR FRANCUZKI. Dziś komedja *L'Ecole des Vieillards*. Zakończy widowisko pierwszy raz komedjo-opera w 1 akcie, pod tytułem: *La chasse au Renard*.

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472